

## Jak młodzi Polacy oszczędzają?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 11, wrzesień 2024 10:22

Katarzyna Sekuła

Odslony: 1038

---

Według raportu UCE RESEARCH i SYNO Poland pt. „Jak młodzi Polacy oszczędzają na czarną godzinę?”, który powstał na podstawie specjalnego sondażu, przeprowadzonego wśród Polaków w wieku 18-35 lat, aż 77,4% Polaków z nich twierdzi, że ma odłożone jakieś pieniądze na tzw. czarną godzinę. 12,3% ankietowanych nic w tym celu nie zaoszczędziło, a 10,4% nie pamięta, czy w ogóle posiada takie zasoby.

– Młodzi ludzie są na dorobku, więc trudno im cokolwiek odłożyć na tzw. czarną godzinę, zwłaszcza że ostatnie czasy temu nie sprzyjały. Zesłoroczne szaleństwo inflacyjne spowodowało, że zdolność odkładania jakichkolwiek środków pieniężnych była jeszcze trudniejsza niż w latach pandemicznych. Oczywiście każdy z nas powinien mieć odłożone jakiegokolwiek pieniądze, ale w praktyce jest to dość trudne do zrealizowania, szczególnie jeżeli mówimy właśnie o młodych, mniej zarabiających, osobach – komentuje Łukasz Zieliński, współautor badania.

Ankietowani, którzy posiadają oszczędności na tzw. czarną godzinę, mieli do wyboru 13 przedziałów kwotowych. Najmniejszy z nich był poniżej 500 zł, a najwyższy – powyżej 10 tys. zł. I właśnie ta największa wartość była najczęściej wskazywana przez Polaków w wieku 18-35 lat. Zadeklarowało ją 17,1% badanych.

– Osoby, które w wieku 18-35 lat odłożyły już na czarną godzinę przeszło 10 tys. zł, dobrze zarabiają. Według sondażu, ich miesięczne dochody netto z reguły przekraczają 9 tys. zł. Przeważnie dotyczy to mieszkańców największych polskich miast. Zgodnie z wynikami badania, częściej są to mężczyźni niż kobiety. Choć to one zazwyczaj są bardziej oszczędne, ale w praktyce niestety przeważnie mniej zarabiają od mężczyzn. Przez to mają gorszą możliwość odkładania pieniędzy. Czasem te dysproporcje są nawet dosyć spore. Do tego kobiety częściej widzą szersze potrzeby rodzinne, które ewidentnie wiążą się z dodatkowymi wydatkami – wyjaśnia Łukasz Zieliński.

Wśród osób, które nie mają żadnych oszczędności na tzw. czarną godzinę, przeważają kobiety nad mężczyznami. Ponadto mówią o tym głównie osoby z miesięcznymi dochodami netto na poziomie 1000-2999 zł, z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym, a także z miast liczących 50-99 tys. mieszkańców.

Z kolei wśród osób, które nie pamiętają, czy mają oszczędności na czarną godzinę, również jest więcej kobiet niż mężczyzn. Ponadto są to głównie osoby, które wolą nie mówić o wysokości dochodów. Mają zazwyczaj wyższe wykształcenie. Zwykle mieszkają w miastach liczących od 50 tys. do 99 tys. ludności.

Ekspert uważa, że w dużej większości mogą to być osoby, które wstydzą się tego, że nie mają żadnych środków odłożonych na tzw. czarną godzinę. Dlatego też wolą jednoznacznie nie wskazywać, ile zarabiają lub udawać, że nie pamiętają, ile w ogóle mają odłożonych pieniędzy. Ale może być też tak, że są to dość majątne osoby, które z daleko posuniętej ostrożności nie chcą informować nikogo o swoich zarobkach i ewentualnych oszczędnościach. Takiego stanu rzeczy nie możemy też przecież jednoznacznie wykluczyć – dodaje Łukasz Zieliński.

Z badania również wynika, że 10% ankietowanych ma oszczędności na tzw. czarną godzinę poniżej 500 zł. Częściej mówią o tym kobiety niż mężczyźni. Ponadto dotyczy to przede wszystkim osób z miesięcznym dochodem netto poniżej 1000 zł, z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a także ze wsi i z miejscowości liczących do 5 tys. ludności.

## Jak młodzi Polacy oszczędzają?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 11, wrzesień 2024 10:22

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 1038

---

Kolejne w zestawieniu są przedziały 500-1000 zł – 7,3%, 2000-3000 zł – 5,9%, 5000-6000 zł – również 5,9%, a także 1500-2000 zł – 5,8%. Natomiast najmniej wskazań ma kwota rzędu 8000-9000 zł – 0,7%. – Powyższe wyniki pokazują, że faktyczny stan środków na tzw. czarną godzinę jest dość kiepski. Oczywiście młodzi Polacy nie bardzo mają z czego odkładać, ale widać też słaby nawyk oszczędzania. Według eksperta, potrzebna jest szersza edukacja na ten temat, połączona z podstawową wiedzą o ekonomii, która powinna zaczynać się już od najmłodszych lat. Inaczej niezbyt wiele się zmieni w tej kwestii.

*Źródło: IP*